



GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek 22 Maja 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 140.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kop.

Za odnośnienie do domów 10 kop. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronie wśród tekstu za wiersz (lub jego miejsce) 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen..

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

21-go maja. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Na południowym i południo-zachodnim stoku Morte Homme, po świetnym przygotowaniu przez artylerję posunęliśmy naprzód nasze linie. Wzięto do niewoli 31 oficerów i 1315 żołnierzy, oraz zdobyto 16 karabinów maszynowych i 6 dział, oprócz innego materiału. Słabe kontrataki nieprzyjaciela pozostały bez skutku. Jak donoszą dodatkowo, w nocy na 20 maja, na prawo od Mozy odparto w lesie Caillette francuski atak na granaty ręczne. Wczoraj nie toczyła się tutaj żadna akcja piechoty, natomiast obustronny ogień artylerji osiągał od czasu do czasu wielką gwałtowność. Mniejsze przedsięwzięcia na zachodzie od Beaumont i na południu od Condrezon nie miały powodzenia.

Pod Ostendą latawiec francuski w ogniu naszych dział obronnych spadł do morza; cztery inne zestrzelone zostały w walce w powietrzu; trzy z nich wśród naszych linii pod Lorgies (na północy od La Basse) i na południu od Chateau — Salins, zaś dwa pozostałe poza frontem nieprzyjacielskim pod lasem Bourrus (na zachodzie od Mozy) i nad Cote na wschodzie od Verdun.

Nasza eskadra lotnicza ponownie obrzuciła w nocy bombami Dunkierkę.

Z widowni wschodniej.

Nic nowego.

Z widowni bałkańskiej.

Sytuacja w ogólności jest niezmieniona. Utrudnienia, jakie spowodowały wylewy w dolinie Vardaru, zostały usunięte.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 21-go maja.

Z widowni rosyjskiej i południowo-wschodniej.

Nic ważnego.

Z widowni włoskiej.

Walki na południowo-tyrolskim froncie, zyskały na sile, bowiem wojska nasze przeszły do ataku również na płaskowzgórzu Lafraun. Wierchołek tyłów Armenterra znajduje się w naszym posiadaniu. Na płaskowzgórzu Lafraun wojska nasze wtargnęły do pierwszego, zawzięcia bronionego stanowiska nieprzyjaciela.

Waleczne wojska Jego C. i K. Wysokości feldmarszałka porucznika

arcyksięcia Karola Franciszka Józefa składające się z Tyrolskich strzelców Cesarskich i Linckiej dywizji piechoty, powiększyły swój sukces. Cima dei Laghi, oraz położona na wschód od wierchołka tego, Cima di Mesole—zostały wzięte. Także z wąwozu Borcola nieprzyjaciela przepędzono. Na południu od wąwozu znowu wpadły w nasze ręce trzy 28 cm. haubice.

Z Col Santo wojska nasze nacierają na Posubio.

W dolinie Brenty obsadziliśmy Langeben (Angeberi). Wczoraj wzięto do niewoli przeszło 3000 Włochów, w tem 84 oficerów, oraz zdobyto 25 dział i 8 karabinów maszynowych.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Ho e fer,
marszałek polny porucznik.

Ocena sytuacji wojennej. Walki w Tyrolu.

W dniu 23 maja roku zeszłego ambasador włoski, książę Avarna, wręczył austriackiemu ministerjum spraw zagranicznych notę, w której król Wiktor Emanuel ogłaszał, iż od dnia następnego Włochy znajdować się będą na stopie wojennej z Monarchją austriacko-węgierską.

Wojna, którą wypowiedziały Włochy, była dla nich w założeniu swem wojną zaborczą. Dzięki niej miały one zdobyć Tyrol południowy, Istrię i Dalmację, zaś z Adriatyku—uczynić morze wewnętrzne Włoch. Uderzając na Austro-Węgry, w chwili, gdy armje jej zajęte były walkami na froncie wschodnim, Włochy przypuszczały, iż dość łatwo uda im się zająć te upragnione terytoria, zaś przyłączenie się ich do koalicji będzie zabójczym ciosem dla spraw wojskowych monarchji nadunajskiej. Tymczasem po całym roku wojny wojska włoskie w najlepszym razie stoją na tych samych stanowiskach, które bez walk zajęły zaraz po rozpoczęciu działań zaczepnych. Armja włoska straciła około sześciuset tysięcy w zabitych, rannych i wziętych do niewoli.

Rozpoczęcie przez Włochy wojny ani na jotę nie przeszkodziło zjednoczonym armjom centralnym zadać dołkliwej klęski rosjanom, wypędzających w bardzo krótkim czasie z całego Królestwa, oraz znacznej części Litwy i krajów Nadbałtyckich. Wszystkie punkty oparcia na morzu Adriatykiem, prócz Valony, zostały przez Włochy stracone. Na morzu Śródziemnym Włochy są dziś słabsze, niż Grecja. Dotychczasowe koszty wojenne przenoszą już dziesięć miliardów lirów. Zaś na domiar złego w czasie, kiedy Włochy przygotowują się do uroczystego obchodu pierwszej rocznicy swej „wojny zaborczej”, na granicy południowego Tyrolu rozpoczęły się, z inicjatywy dowództwa austriacko-węgierskiego, walki największe z tych, jakie się dotąd na froncie włoskim rozgrywały.

Dotychczasowy przebieg tych zapasów jest następujący:

Dnia 15 maja rozpoczęła się przy-

gotowana niezwykle silną akcją artyleryjską ofensywą austriacką w południowym Tyrolu. Teren walk, na którym austriacy przeszli do ataku, rozciąga się w półkolu między dwoma najważniejszymi drogami, wiodącymi do wnętrza Tyrolu, między doliną Adygi, nazwaną przez Włochów Lagarina, a doliną Brenty, przezwana po włosku Sugana. Dolina Adygi otwiera główny wstęp do Tyrolu od południa, wzdłuż niej biegnie ważna linia kolejowa z Werony do Trydentu i Innsbruku. Dolina Sugana jest od wschodu główną drogą do Trydentu, a tworzy ją górne koryto rzeki Brenty, która wypływa z gór tyrolskich i wpada do Adriaty u niedaleko Wenecji.

Wzdłuż obu tych dróg próbowali włosi posunąć się w głąb Tyrolu, udało im się to jednak na stosunkowo niewielką odległość od granicy. W dolinie Adygi zajęli niebronioną przez austriaków stację Alę i zbliżyli się na jakie 5 kilometrów do Rovereto, w dolinie Sugana zaszli poza Borgo. Jakkolwiek zajęcie Trydentu musiało się uśmiechać Włochom, którzy zabranie Trentina proklamowali jako cel narodowy wojny, to jednak nie wydawało im się wskazanem podejmować na froncie tyrolskim większej ofensywy. Wybrali oni do tego front wschodni nad Izoncem, czyli Soczą, a na pograniczu Tyrolu ograniczyli się tylko do zajęcia jaknajlepszych pozycji celem przeszkodzenia austriakom w ofensywie na Lombardję, ofensywie, która by zagrażała tyłom armji włoskiej, walczącej nad Izoncem.

Atak austriacki rozwinął się w trzech punktach głównie: na południe od miasta Rovereto, to jest między Adygą a Leno, na płaskowzgórzu Folgarja czyli Vielgereuth, skąd wypływa rzeczka Astico i wreszcie między doliną Astico a Sugana, na grzbiecie górskim Armenterra. Zaskoczeni widocznie zniechęca włosi musieli się cofnąć z pierwszych swych pozycji. Najdłuższy opór stawiano nad rzeczką Terrognoła, która wpada do Leno. Na południe od Rovereto zajęli austriacy w drugim dniu walki górę Zugna Torta, dominującą nad sąsiednim terenem. W dolinie Terragnola po uporczywym boju zajęto Moscheri, atak zaś, podjęty na płaskowzgórzu Vielgereuth doprowadził do zdobycia góry Maronia, nad samą granicą włoską. W trzecim dniu zajęli austriacy górę Monte Maggio, również nad granicą na południe od Maronia.

Następne komunikaty austriackie donosiły o dalszych postępach ofensywy, mianowicie w dolinie Leno i Astico. Na terenie górskim, przyległym do Astico zdobyły wojska atakujące utwierdzone pozycje włoskie Campomolon i Toraro. Także w dolinie Adygi cofnęli się włosi, opróżniając miejscowości Marco i Mori.

W ten sposób austriacy w południowym Tyrolu poszczycić się mogą sukcesami, które w liczbach przedstawiają się następująco: około 13.000 jeńców, 120 armat i 100 kartaczożnic.

Włoski niewątpliwie będą usiłowali ze wzmocnionymi siłami powstrzymać ofensywę austriacką, która mogłaby zagrozić ich komunikacjom kolejowym między Veroną a Wenecją i wschodnią granicą. W każdym razie trzeba być przygotowanym na dłuższe jeszcze walki w tej części frontu austriacko-włoskiego.

Problemat ekonomiczny w okresie powojennym.

II.

Zbliżenie się państw czwórporozumienia nastąpiło wyłącznie prawie na gruncie politycznym, przyczem w założeniu jego leżała walka z germanizmem.

Z natury rzeczy związek podobny zdawał się mieć w chwili jego zawarcia znaczenie wyłącznie czasowe, tzn. aż do dopięcia upragnionych celów militarnych. Ani Rosja, ani Anglja nie przypuszczały prawdopodobnie nigdy, iż walka przeciw wspólnym nieprzyjaciółom zbliży kiedykolwiek dwa te państwa, których interesy leżą na przeciwległych wprost biegunach, które różnią się od siebie nie tylko swymi celami i dążeniami, lecz duchem narodów, usposobieniem, formą rządów.

Mimo to jednak, z chwilą podpisania traktatu londyńskiego, następuje tu pewne scharmonizowanie się, uczynione są obustronne ustępstwa milczące, a dawne wrogię stanowisko obu krajów ustępuje miejsca przesadnej grzesności, poza którą kryje się pewna doza podejrzliwości i egoizmu. Od czasu do czasu w prasie rosyjskiej, w przemówieniu mówców dumskich, a równorzędnie z tem i w pewnych sferach społeczeństwa angielskiego, odzywają się nieśmiałe głosy nawołujące do rozważenia na zimno sprawy, czy Rosja i Anglja mogą stać się przyjaciółmi politycznymi, czy mogą zapomnieć o swych apetytach na panowanie nad Azją, w pierwszym rzędzie nad Indjami Wschodnimi...

W myśl jednak zasady, iż nienawiść silniej niż miłość ludzi jednoczy, dyplomacja stara się wyrównać chropowatości polityki i załagodzić ciągle sprzeczności interesów, jakie przejawiają się na każdym kroku, scharmonizować choćby czasowo, aż do osiągnięcia wymarzonych celów, tych dążeń obu rządów i narodów, które dotychczas uważane były za nie dające się pogodzić.

Równorzędnie z tem podniesioną została kwestja unormowania stosunków gospodarczych pomiędzy państwami czwórprzymierza. Zaznaczyć przedewszystkiem należy, iż jest to rzeczka pierwszorzędnej wagi, choćby ze względu na to, iż pomiędzy aliantami zawarte zostały liczne transakcje finansowe, wobec których Rosja i Włochy zajmują stanowisko dłużników, Anglja i Francja—wierzycieli.

Regularne, niczem nie skrepowane wywiązywanie się dwu pierwszych krajów z przyjętych na się obowiązków spłacenia długów wraz z należnymi procentami, odbywać się może, wobec kolosalnych zobowiązań, jedynie wówczas, skoro gospodarka ich wydzwigniętą zostanie z dzisiejszego upadku, opartą na zdrowych zasadach, bardziej duchowi czasu odpowiadających.

Podstawą tedy projektowanego sojuszu ekonomicznego jest zabezpieczenie niezależności od Rosji i Włoch.

Naturalnie, kraje te mogłyby podnieść się również, skoro sanacja nastąpiła by za sprawą innych czynników, należy jednak mieć na względzie, iż Francja i Anglja, skoro Rosja związana będzie z nimi szeregiem umów handlowych, będą miały lepszą okazję wpływania na miarodajne sfery rosyjskie w myśl własnych interesów, a stąd dążenie ich do związania się z Rosją.

Drugim czynnikiem niemniej ważnym dla projektodawców jest tendencja szkoda państwu niemieckiemu. Wje-

dnym z marcowych numerów „Times'a” znajdujemy potwierdzenie półroczne obiegających już oddawna pogłosek o tem, jakoby Anglja, Francja, Rosja i Włochy zgodziły się ostatecznie na zawarcie przyszłych traktatów, zarówno pokojowych, jak i handlowych, jedynie po wzajemnym porozumieniu się; bez zupełnej zgody innych, żadne państwo nie ma prawa czynienia jakichkolwiek bądź umów.

W sojuszu ekonomicznym aliantów rozróżnić się dadzą również dwa ośrodki, rolniczy i przemysłowy, wokół których grupować się mają daleko inne czynniki życia gospodarczego.

Stanowisko państwa, któremu w udziale, wedle projektów omawianych, przypaść ma rola karmienia swych sojuszników zajmuje z natury rzeczy Rosja.

Jako państwo nawskroś rolnicze posiada Rosja wszelkie dane ku temu.

26 proc. olbrzymiego obszaru Rosji europejskiej stoi pod uprawą zboża, a przytem należą tu części najbardziej urodzajne, bo położone na południu, w t. zw. pasie czarnoziemnym. Mimo ogromnie niskiego stanu kultury rolnej, stojącej niekiedy jeszcze na stopniu gospodarki rabunkowej, mimo to, iż znaczna część ziem uprawianą jest przy pomocy dawno już dziś na zachodzie zarzuconego systemu trzypolowego, mimo niskiego poziomu kulturalnego rolnika, braku maszyn i nawozów, Rosja wywoziła kolosalne ilości zboża, głównie do Niemiec, tak, iż suma wartości zbóż eksportowanych równała się połowie ogólnej sumy produktów wywożonych.

Takie rezultaty były udziałem rolnictwa rosyjskiego, podczas gdy z hektara ziemi otrzymywano zaledwie 7 hektolitrow zboża wszelkiego rodzaju, gdy w tym samym czasie w Anglii, uprawiając rolę prawie na sposób ogrodniczy, otrzymują plon czterokrotnie większy, w Niemczech, trzykrotnie.

Zboże rosyjskie jednak nie panowało wszechwładnie na rynkach europejskich: niesłychany wprost w historii wzrost gospodarczy Stanów Zjednoczonych zagroził poważnie Rosji pod względem rolniczym. Zwiększające się z dniem każdym urodzajne obszary oddane pod uprawę (głównie pszenicy) pomiędzy rzekami Ohio a Missuri, rzucają na rynki europejskie swe bogate plony, przyczem biją ceną zboże rosyjskie, tak, iż zostaje ono coraz bardziej wypierane z rynków, położonych dalej na zachód. Anglja i Francja emancypują się już oddawna, w znaczeniu oddania pierwszeństwa produktom zaoceanicznym, Niemcy poczynają powoli sprowadzać zboże z Ameryki, a więc ze Stanów, oraz Argentyny; mimo to jednak Rosja znajduje zbyt dla nadmiaru swych zbóż, gdyż posiada ona tę prerogatywę, iż bardziej jest zbliżoną do rynków zbytu.

Kapitał angielski chętnie wzięmie na się rolę mecenasa rolnictwa rosyjskiego; wedle planowanej dziś akcji uwolnienia Rosji z pod wpływów niemieckich, Anglja ma zająć ich miejsce i zwrócić swe starania nie tylko w kierunku podniesienia przemysłu i handlu, lecz również w kierunku wydzwignięcia rolnictwa ze stanu, w jakim znajduje się ono już od lat setek.

Nieco inaczej rzecz przedstawia się, skoro chodzi o inne gałęzie gospodarki wewnętrznej Rosji, a więc o leśnictwo, przemysł rolniczy, lub, co ważniejsza, bogactwa kopalniane.

Rosja jest pod tym względem posiadaczką nieprzebranych skarbów, które bądź dziś drzemają jeszcze w łonie ziemi, bądź też wyzyskiwane są nieracjonalnie, rabowane prawie.

Przemysł rolniczy, stosunkowo dość już wysoko stojący, produkuje kolosalne ilości cukru i spirytusu.

Niewyzyskane są również lasy. Skutkiem złej gospodarki, oraz nierozsądnego wprost układu taryf celnych, Anglja musiała przepłacać za budulec okrętowy skandynawski, podczas gdy Rosja marnowała olbrzymie swe lasy na paliwo.

Wdanie się w tę sprawę kapitałów obcych, czy to niemieckich, czy angielskich francuskich lub amerykańskich zmieni prawdopodobnie gruntownie panujące dziś w tej dziedzinie stosunki.

Jeśli skarb rosyjski zechce poddać wziętym na się obowiązkom płacenia procentów, oraz rat amortyzacyjnych, a czynić to musi by nie zostać narazonym na ewentualną upadłość, na przymusową kontrolę, jaka jest rozciągana nad każdym bankrutem, wówczas musi działać w porozumieniu z ministerjami handlu i przemysłu, komunikacji oraz spraw wewnętrznych: inicjatywie prywatnej musi być pozostawioną jaknajwiększa swoboda działa-

nia ekonomicznego, bowiem z wrostem przedsiębiorstw wzrastają podatki, a stąd i skarb się bogaci.

Trudno będzie czerpać sumy tak kolosalne, jakie służyć będą do płacenia procentów, wyłącznie z nowych akcyz, podatków pośrednich i bezpośrednich, które i tak już przeciążają budżet przeciętnego obywatela rosyjskiego.

Kryzys ekonomiczny w Rosji jest rzeczą nieuniknioną; przemawiają za tem wszelkie objawy życia, które dziś tak normalnym płynięciem korytem. Nie można wszakże przewidzieć, czy kryzys ten będzie jedynie objawem przemijającym, czy też głębiej poruszy podstawy gospodarcze Rosji i zgubnie na jej ustrój po-działa.

Za pewnik jednak przyznać należy, iż pomoc kapitału zagranicznego okaże się tu niezbędną; bogactwa naturalne Rosji — oto niewyczerpalne źródło, z którego skarb czerpać może, ale konieczne tu są narzędzia; narzędziem będą tu kapitały obce, które oddawna już tęsknią do wysokich dywidend rosyjskich.

Umowy ekonomiczne, a w każdym razie już dziś zawierane preludją do nich, charakteryzuje z jednej strony dążenie Anglii i Francji do wpojenia w Rosję przekonania, iż jedynie dzisiejsi sprzymierzeńcy są w stanie wydzwignięcia Rosji z upadku gospodarczego, z drugiej — pewna apatia i niezdecydowanie miarodajnych kół rosyjskich.

Przez gospodarzy wpływ w Rosji zmierza Anglja do celów wojennych.

Rosja jest już przyzwyczajoną do zwracania się po pomoc gospodarczą do Niemiec, więc silną nawyknięcia w tę stronę; wobec silnej jednak zależności swej od innych państw czwóprzymierza, a także od Ameryki, zmuszoną będzie ostatecznie do udzielenia u siebie gościny dla kapitałów, z krajów tych pochodzącym.

W stosunku do projektowanego związku ekonomicznego po wojnie, Rosja zajmuje tedy stanowisko zupełnie indyferentne, bowiem zawsze grać ona tu będzie rolę zupełnie bierną, rolę gospodarza, który, nie mogąc poddać swym obowiązkom, musi zapraszać do współpracy sąsiadów.

M.

Kronika polityczna.

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 20 maja. Sprawozdanie urzędowe z dnia 19 maja.

Front zachodni: Pod Merzenhofen zmusiliśmy do milczenia artylerię nieprzyjacielską; ogień nasz spowodował wybuch baterji nieprzyjacielskiej.

Na południo-zachód od Krzemieńca pionierzy nasi stwierdzili nieprzyjacielską galerję min i wysadzili ją w powietrze. Nieprzyjaciel został zaskoczony, rzucił się do ucieczki, pozostawiając cały materiał minerski. Usiłowania nieprzyjaciela, skierowane w celu ponownego odebrania galerji, udaremnione zostały za pomocą granatów ręcznych.

Galicja: Na północ od Toporowiec patroli nasze rzuciły się na oddział nieprzyjacielski i na nieprzyjacielskie przeszkody; oddział nieprzyjacielski został rozproszony.

Front kaukaski: Na całym froncie toczyły się nieznaczne walki.

Wojna morska.

Według doniesień agentury Lloyda z Gimsby, motorowa łódź rybacka „Kull” została zatopiona przez niemiecką łódź podwodną. Załogę uratowano.

Z powodu storpedowania przez rosyjską łódź podwodną trzech statków wojennych niemieckich na morzu Północnym sztokholmski „Sozialdemokraten” (jak wiadomo życzliwie usposobiony dla koalicji) pisze, co następuje: „Bez względu na torpedowanie, bez wcześniejszego uprzedzenia, pociągające za sobą niepotrzebne ofiary ludzkie, miało miejsce tuż pod naszym wybrzeżem. Tym razem rosyjskie łodzie podwodne zastosowały metodę, która przez cały świat cywilizowany musi być potępiona. Wielkie wzburzenia, które podobny sposób postępowania budził w krajach koalicji i zadowolenie wywołane przez szlachetne żądania Wilsona co do ludzkich metod prowadzenia wojny, obowiązujące powinny przedewszystkiem państwa koalicji”.

Z powodu blokady.

Korespondent biura Wolffa donosi z Nowego Jorku, że według depeszy nadesłanej z Waszyngtonu do „Evening Post”, z każdym dniem coraz bardziej rozpowszechnia się żądanie, aby Stany Zje-

dnepone wystąpiły przeciwko besprawnej blokadzie praktykowanej przez koalicję. Jasnem jest, iż zbliża się okres, w którym akcja angielska przeciwko handlowi neutralnemu doprowadzić musi do przesilenia.

Wśród wielkiej liczby osób wpływowych rozpowszechnia się pogląd, że tylko zawarcie pokoju może zapobiec dyplomatycznemu satargowi z Anglią.

W kongresie wzrasta niezadowolenie z powodu bezczynności rządu w kwestji blokady.

Rabunki pod opieką wojennych okrętów angielskich.

Według „Voss. Zeitung” posługuje się czwórporozumienie bandami rozbójniczymi, które wyszła na łód Małej Azji dla rabunku. Tak n. p. szejchala flota angielska w sasku bojowym nasprzeciwko Mylene, rozpoczęła gwałtowne bombardowanie i wysadziła 150 uzbrojonych ludzi, uchodźców z Małej Azji, na łód dla rabunku owies i baranów. Rabunie przebiegali wybrzeże i wrócili ze zdobyczą, poczem flota odjechała.

Dowódca wojsk francuskich w świetło zajętym forcie Dowa Tepe zawezwał pozostałych w bliskości pułk grecki do oddalenia się, czemu sprzeciwił się pułkownik grecki, czekając na rozporządzenie swej władzy. Władzanie okoliczni opuszczają swoje zagrody w obawie spodziewanych tam walk.

Przez czwórporozumienia stara się przedstawić siły bułgarsko niemieckie w Macedonji jako śmiesznie małe, aby wpoić w wątpliwość amyalę przedświadczenie przysięgłego zwycięstwa połączonych wojsk angielsko-francuskich i serbskich i spodziewanych jeszcze wojsk egipskich.

Czwórporozumienie zabrało grakom w Gibraltarze transpor 160 karabinów maszynowych, proponując odstąpienie takowyh sa wynagrodzeniem armji serbskiej i swrot karabinów po wojnie.

Atak lotniczy na Anglię.

Komunikat dowództwa marynarki niemieckiej ogłasza:

„W nocy z 19 na 20 maja eskadra latawców marynarki ruszyła z wybrzeża flandryjskiego ku wschodniemu brzegowi Anglii i obrzuciła obficie bombami urządzenia portowe i fortyfikacyjne w Dover, Deal, Ramsgate, Broadstairs i Margate. Przycerem w wielu miejscach zaobserwowano ogień i wybuchy. Latawce ostrzeżone były gwałtownie przez nieprzyjacielskie baterje lądowe i latawce strażnicze. Wszystkie one wróciły pomysłnie”.

W oświadczeniu urzędowym angielskiem powyższy atak lotniczy na Anglię przedstawia się, jak następuje:

„Dziś rano trzy samoloty nieprzyjacielskie wykonały atak na wschodnie wybrzeże Kentu. Jeden hydroplan strzelił 12 bomb na wyspę Thanet, dwa inne hydroplany strzeliły w południowo wschodniej części Kentu około 25 bomb, zabili jednego żołnierza i raniły jedną kobietę i jednego marynarza. Kilka domów jest uszkodzonych. Jeden hydroplan został dziś rano zestrzelony w bliskości wybrzeża belgijskiego”.

Aljanci między sobą.

W Medjolanie odbyło się sebranie przemysłowców, w którym brało także udział wielu deputowanych i senatorów, dla obradowania nad środkami przeciwko angielskim zakazom wwozowym se szkoda dla interesów włoskich. Kilku mówców wyraziło się z oburzeniem o bezwzględne postępowanie Anglii. W końcu postanowiono zawezwać rząd, żeby przeprowadził energicznie cofnięcie angielskich zakazów wwozowych.

Dawny prezes ministrów Luzzati występuje w artykule dziennikarskim ostro przeciwko zakazom angielskim wwozowym. Zakazy te były wydane pod pretekstem, że chodzi o towary sztykowne.

Współpracownik petersburskiej turyjskiej „Stampy” zajmuje się wzrastającą w Rosji niechęcią względem Włoch. Zarzucają Włochom nieczynność wobec pretencji serbskich nad Adriatykiem. W znaczących piśmiech petersburskich i moskiewskich drwają krytykują postępowanie Włoch, a sąd ten podziela i kół polityczne.

Grey do delegatów Dumy.

Na bankiecie w Mansion-House, odbytym 19 maja, powiedział sir Edward Grey, wnosząc toast na cześć delegatów Dumy rosyjskiej:

„Nieprzyjaciel nasz próbuje ulubionej swej sztuczki siania niezgody między nami, sprzymierzonymi, dając do zrozumienia, że nie jesteśmy zgodni co do swych celów. Jest to absolutnie nieprawdą. Wspólne niebezpieczeństwo, wspólna sprawa i wspólne usiłowania znajdują nas złączonych tak samo przy układaniu warunków pokojowych, jak i przy przeprowadzeniu walki. A kiedy ten dzień nastąpi, będzie się rozumieć samo przez się, że szczególnie interesy

Rosji i innych sprzymierzonych będą rozważane tak samo troskliwie w całej pełni i załatwione zadawalniająco, jak i nasze własne. Spodziewam się, że nasi przyjaciele rosyjscy widzieli dosyć, ażeby dojść do przekonania, że my tu wszystko, co posiadamy, rzucamy w walce: ludzi, okręty, pieniądze i materiały.

Podczas waszych odwiedzin — ciągnął dalej Grey — załatwił parlament coś, co nazywamy prawem o służbie wojskowej. Dla naszych nieprzyjaciół jest to może rzecz mała, ale dla nas, z naszymi innymi zapastrywaniami jest to rzecz prawdziwie wielka, gdyż różni się od naszych dawnych tradycji i idei”.

Wrażenia zwycięstw austriacko-węgierskich.

Z Lugano donoszą do „Frankf. Zeitung”, że prasa włoska, inspirowana przez dowództwo naczelne, pocieszała się dotychczas, z powodu straty stanowisk umocnionych pod Rovereto tem, że stanowiska główne Zugny—Torty, dzięki swym właściwościom naturalnym i świetnym ufortyfikowaniom są nie do zdobycia. Tymbardziej bolesnym był zatem, ogłoszony ze znacznym opóźnieniem, komunikat Cadorny o opuszczeniu Zugny—Torty.

„Corriere della Serra” strąte tego, panującego nad Rovereto, wzgórze, nazywa „bolesnem zdarzeniem ze względu na ofiary, z jakimi swego czasu włosi je zdobyli”.

Zdobyte smutniej, niż strata pozycji na południe od doliny Adygi, uspasabia prasę włoską zdobycie przez austriaków linii przed Arfiero. Przez zdobycie tych stanowisk zyskali austriacy nietylko doskonały punkt obserwacyjny, ale jednocześnie przenieśli działania wojenne na ziemie włoskie.

„Corriere della Sera”, które tak niedawno jeszcze zapewniało o bliskich zwycięstwach oręza włoskiego, dziś już nawołuje ludność do „odwagi i zaufania”.

Rozporządzenie

Hurtowa sprzedaż ropy od dnia 15 maja 1916 r. aż do dalszego rozporządzenia jest zakazana.

Posiadający ropę handlarze, którzy otrzymali takową od wydziału m. arjałów przemysłowych, albo od naczelników powiatowych i prezydentów policji, dla dalszego rozdawnictwa, mogą swoje zapasy wyprzedzić do 31 maja 1916 r.

Kto po dniu 1 czerwca r. b. ropę także i w mniejszych ilościach kupi, sprzeda, lub zamieni, będzie karany grzywną do 1500 marek, albo więzieniem do 2 miesięcy; znaleziona ropa bezzwłocznie zostanie, b z wszelkiego odszkodowania, skonfiskowana na korzyść wydziału materiałów przemysłowych przy Jenerał-Gubernatorstwie.

Publiczne instytucje lub zakłady przemysłowe, które ropę koniecznie potrzebują, winny podać, przez władzę poświadczoną, podanie o wydanie im ropy do wydziału materiałów przemysłowych przy Jenerał-Gubernatorstwie w Warszawie, Senatorska nr. 10, który wyłącznie tylko upoważnionym został do wydawania ropy nadal.

Warszawa, dnia 12 maja 1916 r.

Jenerał-Gubernator
podp. von Beseler.

Powyższe rozporządzenie pana Jenerał-Gubernatora podaję niniejszem do publicznej wiadomości.

Łódź, d. 20-go maja 1916 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji
podp. v. Oppen.

Wezwanie do płacenia podatku od kapitału.

Instytucje Kredytowe, Banki akcyjne i prywatne, Towarzystwa wzajemnego Kredytu, Kasy pożyczkowe przemysłowe, jako też Przemysłowcy-handlowcy przedsiębiorstwa akcyjne obowiązane do publicznego składania rachunków — wzywa się niniejszem do dnia 1 czerwca 1916 r., o ile tego dotychczas nie uczynili, do uiszczenia

1. podatku w wysokości 0,216 % od specjalnych rachunków bieżących za drugie półrocze 1914,
2. podatku w wysokości 0,398 % od specjalnych rachunków bieżących za cały rok 1915,
3. podatku w wysokości 5 % od dochodów z kapitałów pieniężnych i z papierów publicznych za drugie półrocze 1914 roku i za cały rok 1915.

W tymże terminie wymienione Instytucje i Przedsiębiorstwa obowiązane są do złożenia:

- kwitów stwierdzających uiszczenie podatku za I połowę 1914 oraz
- ryczałtowych zestawień rachunków naprzewidywujących obliczenie podatku, za II półrocze 1914 r. i za rok 1915 w posyjach odrębnych,
 - od dochodów z papierów publicznych z wyszczególnieniem nazwy papierów oraz terminu płatności kuponów,
 - od dochodów z kapitałów pieniężnych (wkłady i pożyczki),
 - od dochodów z kapitałów hipotecyjnych i
 - podatku 0,216 względnie 0,396%.

Powyższe zestawienia rachunkowe winny być podpisane przez dwóch członków zarządu ewentualnie przez dyrektora zarządczącego, oraz przez buchaltera przedsiębiorstwa.

Wpłacone kwoty podatku mają być potrącone z wypłat przypadających klientom, ewentualnie mają być zapisane na cieżar klientów, z wyjątkiem 5% podatku od dochodu z kapitałów hipotecyjnych, będących własnością wpłacających podatek przedsiębiorstw sprawodawczych.

Wszelkie zafalenie sum, podlegających opodatkowaniu, będzie karane.
Łódź, 20 maja 1916 r.
Cesarско-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Z ziemi polskich.

Z Warszawy.

Żywność dla Warszawy.
Bank dydakontowy w Berlinie, za pośrednictwem którego Warsz. Tow. miejskie zakupów dokonywało obrachunku i wypłaty z firmami importowymi zawiadomił zarząd miejski, że wysłano do Warszawy produkty spożywcze, nabyte tam na potrzeby Sekcji żywnościowej na sumę 1,067,110 marek.

Bank Ziemiański.
Organizacyjne posiedzenie rady Banku odbędzie się dnia 28 b. m. w Tow. kredytowym ziemskim.
Bank będzie mógł rozpocząć swoje czynności prawdopodobnie około połowy czerwca r. b.

Odszkodowania.
Jak donosi „Gazeta urzędowa władz Cesarско-niemieckich w Warszawie” w nr. 9, państwowa komisja odszkodowań utworzyła z dniem 1 maja r. b. w Warszawie komisariat. Biura komisariatu mieszczą się przy Placu Wareckim 8. I. Wnioski o odszkodowanie za sekwestry, o ile kompetencja państwowej komisji odszkodowań jest uzasadniona, należy podawać do komisariatu. Godziny przyjęć w dni powszednie od godz. 10 — 11 i pół przed południem.

Tragiczne samobójstwo.
Właściciel domu przy ul. Wspólnej nr. 25, 56-letni Stanisław Wojciechowski, inżynier, a zarazem właściciel domu handlowego, wczoraj około godz. 8 i pół zrana wazeli na szczyt 9-piętrowego domu nr. 1 przy ul. Marszałkowskiej i po kilku minutach skoczył na posadzkę podwórza. Wojciechowski padł twarzą na ziemię. Z głowy pozostała niekształtna masa. Palto, marynarkę i 1 mankiet nieboszczyka znaleziono na zamkniętym balkonie na 4 piętrze. Zaznaczyć należy, że wszystkie okna w klatce schodowej były zamknięte. Istnieje przypuszczenie, że Wojciechowski przedostał się jakimś sposobem na dach domu, gdzie zdjął palto i marynarkę i rzucił to, lecz ubranie upadło na balkon 4-go piętra, poczem sam rzucił się w przepaść. Zwłoki przewieziono do gabinetu medycyny sądowej przy ul. Teodora.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Ze Stow. nauczycieli chrześc.
Ważne zebranie Stowarzyszenia nauczycieli chrześcjan m. Łodzi, jako ciąg dalszy z d. 6 b. m., odbyło się przedwczoraj w Domu Ludowym.
Przewodniczył prof. Remiszewski, protokół prowadził p. Petrykowski. Przed przystąpieniem do obrad, zgłoszono wniosek zmiany porządku dziennego.
Po krótkiej dyskusji wniosek przyjęto, uchwalając następującą formę tegoż:
1. Wybór 9 członków Zarządu i 4 zastępców,

- Wybór Komisji Rewizyjnej i 2-ch zastępców,
- Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej,
- Zatwierdzenie budżetu na r. 1916,
- Przyjęcie członków,
- Wnioski Zarządu i Członków Stowarzyszenia.

Nim rozpoczęto wybory, wynikła kwestja co do tego, czy można podawać głosy za nieobecnych członków. Wywołało to żywą i namiętną dyskusję — poczem większość zadecydowała, aby głosować imiennie podług listy członkowskiej.

Już po oddaniu kartek wyborczych p. Wiśniewski zgłosił votum separatum co do osobistego głosowania, motywując, że Przewodniczący nieścisłe wytłumaczył odnośny artykuł ustawy, — przytem p. W. podkreślił tę okoliczność, że w głosowaniu brały udział osoby niepełnoletnie.

Następują wyjaśnienia, zrywa się hałas na sali. P. Tulin protestuje przeciw głosowaniu imiennemu. P. Putto kwestionuje rezultat wyborów, dowodząc że w głosowaniu brały udział osoby, które już od dłuższego czasu nie wnoszą składek członkowskich.

Przewodniczący wyjaśnia, że Zarząd zawił w tym względzie, bo nie stał na straży ustawy, przyjmując na członków Stow. osoby niepełnoletnie, nie wykreślając natomiast członków zalegających w opłacaniu składek i że ustawa Stowarzyszenia zatwierdzona przez ogólne zebranie, przewiduje jedynie głosowanie osobiste, wykluczając przez to samo głosowanie z upoważnień.

Na poparcie powyższego przytacza odnośny punkt ustawy Stowarzyszenia. Zrywa się ponownie hałas, wyczuwać się dają usiłowania zerwania zebrania. Przewodniczący stawia wniosek zamknięcia dyskusji w sprawie wyborów, zapisani mówcy zrzekają się głosu.

Z kolei, p. Sawicki odczytuje protokół Komisji Rewizyjnej, który zebrani jednogłośnie akceptują.
P. Putto czyta preliminarz dochodów i wydatków na r. 1916.
P. Radwański J. uważa sumę rb. 100 przeznaczoną na zakup książek za niepomniernie małą, wobec bardzo skromnego stanu biblioteki Stowarzyszenia, braku w niej dzieł zasadniczych, zwłaszcza z dziedziny pedagogiki, — proponuje więc wyznaczoną sumę podnieść do 320 rb. — pozwala na to saldo.

P. Zawadzki popiera wniosek p. R., uważając za konieczne zaopatrzenie biblioteki Stowarzyszenia we wszystkie te dzieła, które wypracowała myśl pedagogiczna polska; jednocześnie zaleca powołanie do życia specjalnej komisji, któraby zaprowadziła pewną planowość w gospodarce biblioteki.

P. St. Majewski popiera wniosek p. R. i wnosi o przyjęcie budżetu bez dalszej dyskusji.
Następują wybory członków Komisji Rewizyjnej. Przez aklamację powołano: pp. Adamowicza, Sawickiego i Wasilewskiego.
Na wniosek Zarządu uchwalono przyjąć ponownie w poczet członków p. mec. Łopatto.

Z kolei omawiano wnioski:
1. p. mec. Kamiński referuje sprawę utworzenia przy Stowarzyszeniu sądu polubownego i związanej z nim Komisji rozjemczej.

P. St. Majewski uważa projekt za celowy i bardzo pożądany, zaleca przyjęcie go en bloc, proponując powiększenie ilości członków komisji rozjemczej — na to godz. się wnioskodawca.

P. Knothe zaznacza, że należy się szczerza podziękować mecenasowi za opracowanie projektu powołania do życia tak poważnej instytucji.
Wniosek p. Kamińskiego jednogłośnie przyjęto, polecając realizowanie go nowowybranemu Zarządowi.

2. p. Radwański J. przedstawia projekt regulaminu dla istniejących przy Stowarzyszeniu sekcji (element. i nauczanie średn.)

Po krótkiej dyskusji projekt z drobnymi poprawkami zebranie zatwierdza.

3. P. Putto uzasadnia wniosek zarządu w sprawie tworzenia w sąsiednich miastach oddziałów Stow.

Mec. Kamiński zapytuje czy należy wogóle tworzyć oddziały instytucji prowincjonalnej, skoro istnieje w Warszawie poważne zrzeszenie nauczycielstwa polskiego, które właśnie jest powołane do centralizacji wszystkich stowarzyszeń nauczycielskich.

P. J. Radwański dowodzi, że tworzenie oddziałów jest pożądane, zwłaszcza w dobie obecnej, kiedy niema stałego kontaktu z Warszawą; zrzeszanie się, organizowanie — to doniosłe hasło życia.

Wniosek zarządu przechodzi większością głosów.

4. P. Maciński odczytuje wniosek, opracowany łącznie z pp. Remiszewskim i Starkiewiczem, w kwestji udziału Stow. w organizacji „Macierzy szkolnej” na terenie Łódzkiem.

Zebranie przyjmuje wniosek jednogłośnie, polecając zarządowi niezwłoczne podjęcie prac w tak doniosłej sprawie.

W końcu przewodniczący ogłasza wyniki wyborów. Do zarządu powołani zostali pp.: Remiszewski (191 gł.), Petrykowski (171 gł.), Zawadzki (168 gł.), Knothe (166 gł.) zrzekł się, Józef Radwański (164 gł.), Sobolewski (162 gł.), dr. Stefanowska (161 gł.), Kilański (160 gł.), mec. Kamiński (157 gł.) i Gastmanowa (154 gł.).

Na tem zebranie zakończono.

Ze szkoły rzemieśl.
Zapisy dla nowostępujących przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godz. 8—12 w poł.

Kursy tkackie wieczorowe.
Przy szkole rzemieśl. zostaną otwarte wieczorowe kursy tkackie, zapisy przyjmuje kancelarja codziennie od 8 rano do 4 po poł.

Z filji pocztowej.
(s) W filji pocztowej przy II oddziale straży ogniowej (ul. Przejazd) można nabywać odkrytki pocztowe, oraz marki.

Ze Stow. głuchoniemych.
(s) Zarząd Stowarzyszenia głuchoniemych (Zielona 23) postanowił w każdą sobotę urządzać zebrania naukowe dla członków.

Ze Stow. majstrów fabrycznych.
(b) Na wczorajszym zebraniu omawiano sprawę wzięcia w najbliższym czasie ogólnego zebrania. Między innymi postanowiono, aby każda z większych fabryk wybrała jednego lub dwóch delegatów, którzy wesliby do zarządu jako przedstawiciele reprezentowanych przez siebie fabryk z głosem doradczym.

Niektórzy członkowie uzalają się, że z bardziej oddalonych fabryk, jak Geyera, Szeiblera, za trudno im korzystać z kooperatywy przy Stow. z powodu znacznego oddalenia, zaradzić wszakże temu nie można, gdyż kooperatywa musi znajdować się w lokalu Stowarzyszenia.

Na wczorajszym zebraniu przyznano również kilku członkom pożyczki bezprocentowe.

Zarząd Gminy Starozakonnych zawiadamia niżej wyszczególnione osoby aby zgłosiły się w poniedziałek między godz. 4 a 6 po poł. z odpowiednimi legitymacjami do sekretarza Gminy starozakonnych, p. J. Szwarzemara, w celu odebrania nadesłanych dla nich pieniędzy z Ameryki:

Ch. Holcman, Piotrkowska 132; Chaja Flotka u Meilacha Plockiego, Marysiańska 17; Judel Lengua, Zgierska 38; Mosze Lubiecki, Widzewska 94; Szewa Gutkind u Ch. L. Weimana, Wschodnia 21; Hudes Miller, Bał. Kelma 7; Chaja Sura Rosenberg u Szamaj Rosenberga, Cegielniana 33; Paulina Kernar Pieprzowa 15; Icek Broner, Przejazd 66; Szaja Grinblatt, Rzgowska 5; Rosie Goldblum u M. Silberfreunde, Aleksandrowska 24; S. Baruch, Działna 14; Perl Jakubowicz u Gelbarta, Działna 55; J. D. Dressler, Stary Rynek 11.

Ruble.
Z powodu obecnych notowań rubla w Berlinie „Frankf. Zig.” pisze: „Wielu sprzedawców żąda wypłaty w rublach, które mają wobec tego duży popyt. A że popyt ten wskutek świeżo wytworzonych warunków nie może być zaspokojony, preto handel usiłuje radzić sobie ostatnimi czasy przez wyznaczenie wypłat w miastach Królestwa. Zawiera się zatem umowy w sprawie zleceń kupna pochodzących zarówno z Niemiec jak z Polski, z wypłatą w miastach polskich według cen, które kurs zamiany rubli na marki z różnych powodów przewyższają dość znacznie.”

Te fakty nietylko uważane są za niepożądane, lecz prowadzą coraz większe odchylenie się od wszechświatowej równi („Weltparität”) kursu rubla. Ta równia, jeżeli przyjąć za podstawę kurs stockholmski, wynosi około 165 marek i niewiadomo dla czego przez układ stosunków trzeba stale

płacić za banknot rublowy lub należności w Królestwie wiele więcej ponad wartość ustaloną dla całego świata.

Bezpłatne rozdawnictwo kartofli.
(s) Na skutek prośby Stowarz. nie-sienia pomocy żydom, Delegacja zaprowiantowania miasta przyobiecowała w tych dniach dostarczyć potrzebną ilość kartofli do podziału między ubogą ludnością.

W dniu dzisiejszym otrzymały kartofle osoby, nazwiska których rozpoczynają się od liter A, B, C, D na placu przy ul. Konstantynowskiej nr. 105.

Niepoprawny.
(s) W mieszkaniu Bibra przy ulicy Passaż-Szulca nr. 25 wykryto potajemną gorzelnię. Znaleziony spirytus, oraz przyrządy skonfiskowano.

Biber po raz piąty notowany jest za powyższe przestępstwo.

Wykrycie kradzieży.
(s) Od dłuższego czasu w składzie towarów przy ulicy Widzewskiej № 39 zauważono systematyczną kradzież. W sobotę dopiero udało się wykryć sprawcę kradzieży w chwili, gdy usiłował dostać się do środka składu za pomocą wyjęcia szyby.

Jak się okazało był to syn stróża tegoż domu.

Wypadki.
(s) Wczoraj na Starem Mieście przez nieostrożność wpadła pod koła tramwaju dziewczynka. Dzięki przytomności maszynisty, który w porę pociąg zatrzymał, dziewczynka odniosła lekkie obrażenia ciała.

Wczoraj w południe 8-letnia córka tkacza, bawiąc się na oknie w mieszkaniu przy ulicy Brzezińskiej, spadła z okna I-go piętra na ulicę. Dziewczynka upadła na przejeżdżający wózek wskutek tego odniosła tylko lekkie rany głowy.

Z łódzkiej okr. Rady opiekuńcz.
W Kuluszkach powstała na gminy Długie, Galkówek i Mikołajów, miejscowa Rada opiekuńcza, w następującym składzie:

1) ks. Ignacy Dąbrowski — prezes i skarbnik, 2) Władysław Czyżewski — sekretarz, 3) Szymon Borwański, 4) Władysław Paszkiewicz, 5) Ryszard Schönfeld, 6) Józef Miłobędzki, 7) Bolesław Świdkowski.

Z Sali odczytowej.

„Kościusko, Mickiewicz i Traugutt” — odczyt ks. Giebartowskiego.

Wczoraj o godz. 4-ej po poł. w sali Resursy Rzemieślniczej ks. Giebartowski wygłosił odczyt p. n. „Kościusko, Mickiewicz i Traugutt”. W pięknych i podniosłych słowach szanowny prelegent przypominał słuchaczom postaci tych trzech wielkich mężów Polski, którzy, niby rycerze, niby owi wiecni strażnicy ognia, czuwali nad duszą polską, nad honorem jej, czcią i czystością. I wówczas gdy upadała już ona, gdy traciła wiarę, a gubiła kędys tęsknotę i pragnienie wolności, każdy z tych trzech epizodycznych chorążych, jak na alarm, rzucił w naród gromowy zew, który spokojnym miał odebrać spokój, śpiącym — sen zakłócić, zadowolonym — przypomnieć o klęsce, a apatycznym i gnuśnym — zatargać nerwami, sercem i rozumem. Bo, zaiste, nie ma nic gorazego w życiu narodu niewolnego, niż owo powolne i stałe przyzwyczajanie się do niewoli, owo szukanie sposobów urzuczenia sobie życia w gnojówce spokoju i dobrobytu, owa chęć kompromisu i układu z ciemiężcą i to zrzęgowanie ze wszelkich śmiałych i zuchwalszych aspiracji, ta niewiara, już nie w powodzenie, ale w możliwość i rację jakiegokolwiek walki.

I były takie okresy w życiu narodu naszego, kiedy niewola moskiewska zagrażała duszy polskiej. Nic to, że tysiące dziadów naszych i ojców ciągnęło na wygnanie w tajgi sybirskie, że okuwano im żelazami, kajdan ręce i nogi, że długie szeregi szubienic znaczyły drogą krzyżową polskiego buntu, że wydzierano wiernym — kościoty, chłopom — ziemię, dzieciom w szkołach — język ojczysty. Nic to — wobec tego piekielnego zamiaru zdobycia i ujarzmie-

Teatr Polski Cegielniana Nr. 63. Tylko 3 występy

Karola Adwentowicza

znakomitego Artysty Teatru ROZMAITOSCI w Warszawie z własną trupą

W Piątek, 26 Maja o godz. 7 m. 45 w „DON JUAN” dramat w 3 akt. Tadeusza Rittnera.

W Sobotę 27 Maja o godz. 7 m. 45 w „Brzydki Ferante” Komedja w 3 akt. Testoniego.

W Niedzielę, 28 Maja o godz. 7 m. 45 w „KORDJAN” Z tragedji Słowackiego 6 obrazów.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni Gostomskiego (dawnej Roszkowski).

nia duszy narodu, po którą sięgnąć chciwą ręką szatan rosyjski. Tysiącami sposobami zdobyć ją pragnął—gdzie mógł, sypał złotem, gdzie indziej—szefował honorami, podburzał jednych przeciwko drugim, siał nienawiść i wrogość brata przeciwko bratu. I przychodziły chwile, gdy się zdawało, że celu swego już dopinał, że bładła i słabła umęczona i nie wierząca dusza narodu polskiego.

W takich to właśnie najniebezpieczniejszych momentach w dziejach Polski występował ze swymi krzykami na drogę—Kościuszko, Mickiewicz i Trautzutt. Wszyscy oni rozumieli jedno—*że naród można zabić jedynie wraz z duszą jego* i wszyscy oni tej duszy przed zagładą bronili. Kościuszko—wtedy, gdy wywoływał insurekcję swoją, Mickiewicz—głoszący swem boskim słowem natchnione kazania o pięknej wolności ojczyzny i hańbie niewoli, Trautzutt—ten ostatni dyktator ostatniego powstania polskiego—knujący swe beznadziejne konspiracje spiskowe. Ich zadaniem było—w chwili uspienia, niewiary, apatii i godzenia się z haniebnym losem—budzić bunt, rozpałać do białości piętna niewoli, znaczące czoła polskie, krzyżać wielkim, rozdzierającym krzykiem o tem, że naród, królewski naród piastowy, żyć musi, że zginąć nie może.

I każdy z tych trzech mężów Polski jak zresztą inaczej być nie mogło, wychodził zwycięsko z zapasów swoich o duszę narodu. Każdy z nich pozostawiał po sobie to, o co walczył, czem żył i co marzył dla przyszłości i szczęścia Ojczyzny. I to są jedyne, trwałe i wartościowe zwycięstwa. Więc—szukaj od tych, którzy zabysłą miecz Polski na polach walki pod Wiedniem, Chocimem i Grunwaldem, bo odnoszone nie w godzinach rozwoju i rozkwitu siły i państwowości polskiej, jeno w najostrzejszych chwilach, pozbawionego swobody, narodu.

Ks. Gieraltowski myśli swą rozwinął w sposób piękny i porównawczy. Prelekcji jego nie można traktować jako konferencji i terakcji, czy historycznej, była ona raczej czynnem dydaktycznym, potrzebnym dziś nie mniej, niż w chwilach, o których ks. Gieraltowski, wspominał, dziś kiedy jeszcze z duszy polskiej nie zginął zupełnie cała tradycja, której przez zbrodnicze ręce podczas dyktacji w Warszawie i Moskiewskiej. M. S.

Rozmaitości.

Pohyt ks. bisk. Bandurskiego u jeńców Polaków.

Ks. biskup Bandurski rozpoczął objazd obozów jeńców Polaków. W dniach 26—29 kwietnia odwiedził Lobau, Müllanten Gross-Ennsdorf. W obozach tych kilka tysięcy jeńców Polaków przystąpiło do spowiedzi i komunji św. Ks. biskup Bandurski zjawił się w towarzystwie dwóch kapelanów wojskowych Polaków i wygłosił dla jeńców odpowiednią naukę.

Jeden z jeńców warszawian w pięknej przemowie podziękował ks. biskupowi za przyjazd i wielkie trudy, bo spowiedź przeciągała się zawsze do późnej godziny w nocy. W końcu jeńcy złożyli na ręce ks. biskupa pewną kwotę na głodnych warszawian.

Ks. biskup Bandurski w najbliższym czasie udaje się na objazd innych obozów, w których znajdują się jeńcy polacy.

Nietzsche o Rosji.

Fryderyk Nietzsche za największe niebezpieczeństwo dla kultury europejskiej uważał oraz więcej rozszerzający się sceptycyzm, wahańce się zwątpienie, odstraszenie od wymówienia tak lub nie i podkopujące się weli.

Najwięcej opowiadała ta choroba Francję. „Siła chęci”, — są słowa Nietzschego — t. j. siła trwałego chęci jest inż trochę większa w Niemczech, a w Północnych Niemczech większa niż w Środkowych; znacznie większa w Anglii, Hiszpanii i Korsyce; tam przywiązana do flagi, tu do twardej czaszki — nie mówiąc o Włoczech, które są za młode, aby wiedzieć, czego chcą i które muszą dopiero dowiedzieć, że umieją chcieć — ale najsilniejszą i zadziwiająca jest ta siła w owym obrzymim kraju, gdzie Europa jak gdyby odpywała do Azji w Rosji. Tam siła chęci oddawna jest zgromadzona, tam wola czeka, niepewna, czy się nie rozpała groźniej, jako wola zaprzeczenia, czy potwierdzenia.

Może nie potrzeba bęzić do tego wojen indyjskich lub zawzięcia w Azji, ażeby zdjąć z Europy ciężar największego niebezpieczeństwa, nie przewrotów wewnętrznych, rozbiła państwa na małe organizmy, a przedewszystkiem zaprowadzenia wariantu parlamentarnego (!), a do tego zobowiązania kandydata, aby przeczytał przy śniadaniu awia

gazetę. Nie powiadam, żeby sam sobie tego życzył, właśnie przeciwnie, tezo leżałoby mi bardziej na sercu, — ja mówię o takim wzroście groźnym Rosji, że Europa powinna się zdecydować stać się równie groźną, a więc powziąć jedną wolę, za pośrednictwem nowej nauki, ustrój Europy kasty, długą, straszną, wolać którą sobie postawiła celem na lat tysiąc: — ażeby raz skończyć z dużo prowadzoną komedią swoich małych państw i ze swoimi dynastycznymi i demokratycznymi zachciankami. Czas małej polityki minął, już przyszła stulecie rzywności walkę o posiadanie świata, — przynajmniej do wielkiej polityki.”

Te zdania pisał Nietzsche w „Jenseits von Gut und Böse” w latach dziewięćdziesiątych zeszłego stulecia.

Nie chcemy się z nim sprzeczać co do wyrażenia „warietywo parlamentarne”, „gazeta dla każdego” i t. p. Niestety stało się inaczej, aniżeli sobie tego życzył Nietzsche. Europa nie powstała połączona wolą jednomyślną przeciwko niebezpieczeństwu groźącemu jej od Rosji, ale z rzadką zgodnością napadła na Niemcy i sprzymierzone z nimi Austro-Węgry. Ale ta wola, z jaką się Niemcy zabrali do obrony obrzala się, mimo sceptycyzmu i parlamentarizmu — to „mimo” w sensie, tak go rozumie Nietzsche — jednak o wiele silniejszą, aniżeli przypuszczali filozof.

Ofiara.

Na głodne dzieci zamiast prezentu Wiesio składa 2 rb.

Poszukiwany w śródmieściu dobrze

umeblowany pokój

Oddzielne wejście. Zgłoszenia z ceną pod „M. M.” do Administracji Gazety Łódzkiej

6 pokoi

z kuchnią ze wszelkimi wygodami, z szafami, posadzką i sztukaterią od 1-go Lipca do wynajęcia. (Może być i od zaraz). Wiadomość na miejscu u gospodarza ul. Wólczańska № 133.

Przymusowa licytacja.

W wtorek dn. 23 maja 1916 r., sprzedam przez licytację zaraz za gotówkę następujące przedmioty:

1) o godz. 9 m. 15 rano przy ul. Niecałej nr. 12 w Białych:

1 nową maszynę do rachowania i maszynę do pisania „Dea”;

2) o godz. 10 m. 15 rano przy ul. Brzezińskiej nr. 5:

1 szafę do ubrań, 1 lustro, 1 zieloną pluszową sofę;

3) o godz. 11 rano przy ul. Franciszkańskiej nr. 20:

1 szafę do garderoby i do bielizny, 1 gotownię z płytą marmurową, 1 turo męskie, 1 wagę decymalną;

4) o godz. 11 m. 45 rano przy ul. Wolborskiej nr. 38:

1 kredens, 1 lustro, 1 dywan, 1 chodnik, 1 wisząca lampę;

5) o godz. 12 w południe przy ul. Wolborskiej nr. 16:

550 płyt chodnikowych, 1 repozytorium, 150 kapsli drucianych, 13 funtów kartoflanego syropu;

6) o godz. 3 m. 45 po poł. przy ul. Nowo-Targowej nr. 4:

1 gremplarską maszynę;

7) o godz. 4 i pół po poł. przy ul. Długiej nr. 20:

1 biurko z szafeczką, 1 żelazną kasek,

Gorgolewski

Komisarz sądowy w Łodzi.

LOKAL

Składający się z 18-tu pokoi (dwa mieszkania połączone dużą salą), jak również 2 sklepy i mniejsze mieszkania do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Nowy Rynek № 2, (obok Magistratu) u właściciela domu.

Ciechocinek

Pensjonat D-wej Sawickiej

dw. k. Janówka. Sezon od 1 Czerwca. Wiadomość: Warszawa, Hipoteczna 5, Pensjonat D-owej Sawickiej.

8-kl. filologiczne gimnazjum żeńskie R. Sobolewskiej

(Zawadzka № 26). (Zawadzka № 26).

Z dniem 1-go lipca przeniesione zostaje na ul. Długą № 93 (róg Andrzeja).

Egzaminy dla nowostępujących do klas przygotowawczych I, II, III i IV rozpoczyna się dnia 2 czerwca, do klas V, VI, VII i VIII dn. 5 czerwca. Uczennice, zgłaszające się do klasy VIII ze świadectwami z ukończenia 7-ku klas innych szkół, podlegają będą egzaminowi z łaciny i matematyki. Podania przyjmuje kancelaria codziennie od 10—2 do dnia 1-go Czerwca.

Ważne dla gospodyń, kooperatyw, pralni chemicznych i apratur

MYDŁO

od 50 k. hurtowo taniej tylko u Szmalewicza ul. Południowa Nr. 8.

II-te Polskie ośmioklasowe gimnazjum filologiczne w Łodzi, ul. Placowa № 13.

Podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów uczniów, że egzaminy wstępne przedwakacyjne rozpoczną się 13 czerwca 1916 r. Liczba miejsc w klasach: II, III, IV, V i VI ograniczona. Podania o przyjęciu przyjmie się o 1 maja r. b.

Specjalista Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej choroby zewnętrzne i włosów Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie niebezpiecznych włosów). Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Ładajcie tylko herbaty

„ZDROWIE”

w płynie. Dostacie wszędzie. Największa ekonomia, bardzo smaczna. Poszukiwani agenci na Łódź i prowincję. Łódź, Krótka 9—13.

Tłumacz

biegły w językach polskim i niemieckim, znający i inne języki poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty pod „T. 103” przyjmuje administracja „Gazety Łódzkiej”.

Mydło!!

tanio 55 kop. funt a także rozmaite mydła, hurtowo i detalicznie dostać można tylko u Drukera Średnia Nr. 2 Uwaga: tylko sklep kolonial.

UWAGA!

Główna Sprzedaż Saskich Losów Loteryjnych w Łodzi.

169. Królewsko Saska Krajowa Loterja. Ciągnięcie 1-szy kl. 14 15 Czerwca 1916 r. 110,000 losów — 55000 wygranych na ogólną sumę 20 Miljonów 801,000 marek w 5-ciu klasach w szczęśliwym wypadku 800,000 marek oraz wygrane

500,000
300,000
200,000
150,000
100,000

i wiele innych.

Każda klasa kosztuje: 1/10 Mk. 5; 1/5 Mk. 10; 1/2 Mk. 25; 1/4 Mk. 50. Fol - Losy od razu na 5 klas, 1/10 Mk. 25; 1/5 Mk. 50; 1/2 Mk. 125; 1/4 Mk. 250 H. G. F. Fischer Następcy Król. Sask. Kolektorzy LIPSK Petersstr. 28 im Gold. Arm.

Robert Lederer, Lipsk, Wintergartenstr. 4. Max Lippold, Lipsk, Grimmaischer Steinweg. Wilhelm Kessler, Lipsk, Tauchaerstr. H. G. F. Fischer Nast. Lipsk, Petersstr. 28.

Zastępca Samuel Weinberg Łódź, Piotrkowska № 58.

Drzewo. Hurtowo i detalicznie chrześcijański skład drzewa opałowego. Drzewo suche rabane po 45 kop. pod ul. Franciszkańska № 25 W. Tytuński.

PRACOWNIA GORSETÓW „MARTA”

Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu)

Poleca najświetsze fasony gorsetów, zastosowane do dzisiejszych wymagań mody. Biustonosze, pasy brzuszne, gorsety „Grossesse”, anti-gorsety, sprężynkowe etc. Przyjmuje reparację, przeróbki i pranie gorsetów.

Koncesjonowany Kantor Wymiany i Sprzedaży Losów

Jana Hanemana ul. Piotrkowska 12,

poleca Losy i Udziały do Loterji: Saskiej, Hamburgskiej i Węgierskiej

Losy od Mk. 5; Udziały od 50 k.

Informacje, Plany i tabelki wygranych udziela się bezpłatnie. Ciągnięcie Maj—Czerwiec r. b.

Krawiec damski z powodu kryzysu szyje elegancko kostjumy od mk. 10, palta od mk. 8 suknie od mk. 2. Również przyjmuje bieliznę damską i męską do szycia. Pracownia E. Rudzkiej, Piotrkowska 17, parter. Nowe surnale na deski.

Miód szatyczny, wyborowy w wiadrach, paczkach funtowych, tanto dostać u Malczarskiego, Szwarcza, Włodawskiego, Łódź, Północna 10.

Maszyna gabinetowa w dobrym stanie do sprzedania za baxcen Słowiańska 31 m. 6.

Potrzebni czeladzie krawieccy zaraz ul. Włodowska 76.

Pracownia gorsetów Natalii Kędziarskiej, Piotrkowska 132.

Pasa portyjny przybił się do odebrania ze zwrotem kosztów Jakóba 9.

Potrzebna zaraz podługna i nocnica do szycia Mikołajowska № 7 m. 18.

Zdolny slusarz poszukuje po.ady w miejscu lub okolicy. Oferty w adm. „Gazety Łódzkiej” pod „Slusarz”.

Zdolny szwejszer-slusarz poszukuje pracy. Oferty proszę składać pod „Sawojser” w adm. „Gazety Łódzkiej”.

Anna Kartasinska zgubiła paszport niemiecki wydany w Jeżowa.

Helena Kornacka zgubiła paszport niemiecki wydany przy Placu Kościelnym.